Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 1. Lwów, Sroda dnia 2. Stycznia 1924. Rok XLII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 1.900.000 mp., z dostawą do domu 2,000.000 mkp, z przesyłką w Polsce 2.000.000 mkp, w innych państwach 3,000.000 m.

CENA NUMERU 100.000 marek polsk.
Na dworcach kolejow. 120.000 Marek.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 20000 M. Nadesłane 60000 Mk. Nekrologie 50000 Mk. Na pierwszej kolumnie 120000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 100000 M. Po kron. i kom. 80000 M. Dział ekonom. 110000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 10000 Mk. Paski na kolumn. tekstów po 300000 M. Ogłosz. zagr. o 50% droższe.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 871.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Konto czekowe P. K. O. 140.561. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Po złem dziś - lepsze jutro.

Polska w r. 1923.

Warto rzucić wstecz okiem w dzień, sztucznie i konwencjonalnie przyjęty jako dzień „nowego" roku, aby nie tylko przyjrzeć się linji, po której posuwa się rozwój zbiorowości, w której żyjemy, której jesteśmy cząstką, dlatego też jesteśmy do niej przywiązani uczuciowo, ale też z tej przyczyny warto obejrzeć się za siebie, że taki przegląd musi budzić w nas ducha pogody i zaufania do jutra.

Może się to komuś wydać sztucznym patosem „odświętnym" mówienie o optymiźmie, gdy brniemy coraz głębiej w nędzę materjalną, a przodownictwa ani rusz nie chce wyrzec się nędza moralna.

Lecz właśnie takie „noworoczne" oderwanie się od aktualności może ukazać nam horyzonty lepsze, choćby pod kątem tylko jednego roku.

Pamiętacie jak kończyliśmy rok 1922?

Jeszcze nie stanął trwale na wszystkich węgłach gmach Rzeczypospolitej, a już od środka zaczynały go zapalać zbrodnicze grupki, poczynając swą „pracę" od morderstwa, zabijając Pierwszego Obywatela Rzpltej.

Wyszliśmy obronną ręką z tych obieży. Europa uznała definitywnie wszystkie granice nasze, zadzierżgnęliśmy ściślejsze porozumienie z jednym z naszych sąsiadów, z Rumunją.

Może później nie mieliśmy tyle szczęścia w polityce zagranicznej. Przegraliśmy Jaworzynę. Potrafiliśmy dostatecznie oddalić od siebie państwa nadbałtyckie. Dwie tętnice ziem naszych, Wisłę i Niemen, podwiązano nam i zdławiono, ponieważ nie umieliśmy wydołać problemowi Gdańska i Kłajpedy. A ten cały szereg klęsk zawdzięczamy, że ukoronowaliśmy najodpowiedzialniejszem stanowiskami w państwie ciasnotę endecką. Cała małość zaściankowa, która znęciła tyle „ósemek" bezkrytycznego tłumu do urn, mogłaby wystarczyć na eksperymenty i spekulacyjki warszawskie, ale musiała się zawalić na forum Europy.

Trójprzymierze endecko-obszarniczo-korfantowskie znalazło sobie godnego sojusznika w stronnictwie t. zw. ludowem, obstawiło wielkich businessmenów małymi geszefciarzami, a wymyśliwszy sobie nazwę „narodowej większości" (dlatego, że „mniejszości" pomogły obalić gabinet gen. Sikorskiego) obdarowało Polskę rządem Wincentego Witosa.

Rząd ten, ciągle zaklejając rysy i pęknięcia wewnętrzne nowemi powołaniami na fotele ministerjalne, musiał skończyć na samozatrucie.

Najniezbędniejsza część polityki rządowej — uzdrowienie skarbu — szła w tym roku takim szlakiem, że jedna tylko uwaga mogła nasunąć się: moloch obszarniczo - bankowo - fabrykancki wysilał się, aby drogą inflacji, drogą pogrążania naszej waluty wpędzać wartościowy pieniądz do swych kas, a ochłap coraz to nędzniejszy dawać pracownikom umysłowym i fizycznym. Nie udał się eksperyment ze „złotym", fiaskiem skończyły się zabiegi o pożyczkę zagraniczną, cicho o banku emisyjnym, gdyż na razie mamy erę waloryzacji świadczeń na rzecz kasy państwowej. O ile z tem nie pójdzie zupełnie równolegle waloryzacja zarobków klasy pracującej, staniemy wobec niedwuznacznej katastrofy społecznej.

A na polu ulżenia doli warstw społecznie zepchniętych w dół nic nie zrobiono. Wystarczy wspomnieć, że tekę rolnictwa oddano przedstawicielowi wrogów reformy rolnej. Pogłębianie różnic społecznych musi pchać do wybuchów, w których latać będą kainowe kule, jak to było w smutne dni listopadowe w Krakowie.

Jeżeli w czasach tak niebezpiecznych nie dano żywiołom antypaństwowym możności, aby gniew ludu na aferzystów i demagogów obrócić przeciw samej Rzeczypospolitej, jest to dowodem, że żyje u nas duch dobry, duch współpracy, a nie duch teroru, czarnych koszul czy czerwonej gwiazdy. Krzepmy się myślą, że najgorsze minęło, że skończyły się rządy lilipucich haseł („numerus clausus i chleba za 30 fenigów"), że tężeje front demokracji, jak to widać choć na fuzji ruchu ludowego w naszem państwie, że zahartuje się wysiłek tych mężów zaufania narodu, którzy stoją pod sztandarem państwa pracy. Nie używajmy pory noworocznej na jakieś panegiryki. To, co było złe, wyrosło nie tylko z głów i rąk kliki rządzącej, ale rozpleniło się nieraz dzięki błędom i uchybieniom opozycji.

Dziś, gdy państwo mamy oparte o wyraźne miedze, gdy nie daliśmy mu stać się widownią teroru, troska o jutro nawołuje do pracy wspólnej wszystkich, którzy wierzą, że w wolnej Polsce wolny żyć musi człowiek. S. P.

Prawda wypływa na wierzch.

Co pp. Bryl i Pawłowski mówią o swoich dawnych przyjaciołach i kolegach?

Zarząd Okr. PSL. „Piast“ na wschodnią Małopolskę zwołał na dzień 30. grudnia, godz. 10 rano wiec we Lwowie do sali „Gwiazdy“ pod hasłem „sądu“ nad secesjonistami z tegoż klubu: posłem Brylem i Pawłowskim. Do sądu tego jednak nie doszło, gdyż już przy konstytuowaniu prezydjum wiecu wyszło na jaw, że Witosowcy na większość wśród zebranych liczyć nie mogą. Rezygnując więc na ten raz z naj sycenia się słodką zemstą, cofnęli się Witosowcy na „przygotowane pozycje“ do lokalu przy ul. Trzeciego Maja, gdzie odbył się „sąd“, ale w dużo skromniejszych rozmiarach i według uproszczonej procedury.

Wyjście niefortunnych inicjatorów nie osłabiło w sposób widoczny liczebności zebrania, składającego się z włościan, robotników i inteligencji. Każdy ze zebranych spodziewał się usłyszeć coś niecoś o zakulisowych przyczynach ostatniego przesilenia rządowego. Kierując się tą nadzieją, wysłuchali zebrani przemówień pp. Pawłowskiego i Bryla.

To, co z ust wymienionych posłów na powyższy temat padło, było istotnie sądem nad stronnictwami, w skład dotychczasowej większości wchodzącemi. Z ich wywodów, popartych wymownymi dowodami, stało się oczywistem, że rząd t. zw. narodowy był niczem innem, jak spółką, obliczoną na pospolity zysk, a żerującą bez przeszkód na dobrach i majątku państwa. Koncesje, patrzenie przez palce na machinacje wywozowe i walutowe, a nawet ordynarne korupcje — oto metody, zapomocą których rząd chjeńsko-witosowy utrzymywał się na powierzchni. Okazało się z tych przemówień, na co zresztą stale zwracała uwagę niezależna prasa — że „Piast“ w tej kombinacji rządowej nie odgrywał żadnej samodzielnej roli, a tylko wysługiwał się potężnym kontrahentom. Ilekroć w klubie tym poczęło się burzyć sumienie i działać poczucie odpowiedzialności względem swoich wyborców, tylekroć najwpływowsze osobistości w klubie używały wszystkich możliwych środków, a niezawsze godziwych, by rodzącą się burzę zażegnać. Gdy Witosowi zwracano uwagę na niezadowolenie i fermenty wśród chłopów, gdy wskazywano na konieczność uczynienia zadość najprymitywniejszym ich potrzebom, uregulowanym już zresztą przez ustawę, jak np. zaopatrzenie ludności wiejskiej w drzewo opałowe, tedy p. Witos odpowiadał: „A czy myślicie, że w Polsce są tylko sami chłopi“. I nie tylko interesy swych wyborców traktował prem. Witos tak cynicznie, podobnie odnosili się on i jego adherenci do interesów państwa. Poseł Bryl podawał przykłady, za których prawdziwość brał pełną odpowiedzialność. I tak: b. minister przemysłu i handlu Szydłowski, zasiadający w rządzie z ramienia „Piasta“, na posiedzeniu klubu miał odwagę skwalifikować sytuację gospodarczą w państwie jako pomyślną z tej tylko prostej przyczyny, iż udało mu się podwyższyć kontyngent wywozowy jaj z 10.000 wagonów na 30.000 wagonów. Wiadomo zaś, kto ma monopol na ten wywóz. Następnie pos. Bryl podał w formie pewnej wiadomości o fakcie zakupienia przez Witosa, oczywiście nie za jego prywatne pieniądze, dwu lwowskich znanych organów prasowych. Cały szereg faktów zjednywania sobie poparcia zapomocą przekupstwa pojedynczych posłów w klubie, jest posłowi Brylowi znanym — nie może ich jednak z bliżej nieznanych powodów przedstawić.

Ciekawemi były również rewelacje, odnoszące się do znanych pertraktacji podatkowych p. Korfantego z przemysłowcami. Niektórzy przedstawiciele tego przemysłu poufnie oświadczyli pos. Brylowi, że zaliczki na podatek majątkowy, jakie oni na podstawie tych pertraktacji mają zapłacić, są za niskie i że oni mogliby te zaliczki w potrójnej wysokości zapłacić, gdyby tego od nich energicznie zażądano. Lwi więc w stosunku do robotników pazur posła Korfantego, przemysłowcom okazywał się w formie bardzo zmanikiurowanej.

Gdy się słuchało powyższych wywodów, to — nie wchodząc zresztą w pobudki, które mowcami kierowały — przyznać należy, że były one nad wyraz trafną charakterystyką — a czasem autocharakterystyką rządów minionych. Jedna z powyższych relacji, podana do wiadomości w każdem praworządnem państwie wystarczyłaby, by tego rodzaju polityków w zupełności pogrzebać w opinji społeczeństwa. U nas inaczej. Indywidua, żerujące na żywem ciele społeczeństwa, jedne, operując tanim frazesem patrjotycznym, inne, schlebiając do przesady interesom stanowym, wypływają na wierzch i łączą się razem dla wspólnej eksploatacji państwa na swoją własną i na swej kliki korzyść, zgodnie zresztą z poglądem, sformułowanym w sposób wyrafinowanie cyniczny przez czołowego reprezentanta tego typu psychicznego, że „Polska nam zadarmo przyszła“. Istotnie postępowali z Nią, jak z wartością bez trudu osiągniętą w sposób bezceremonjalny i zbrodniczo - lekkomyślny.

Interesujące nastroje przyniósł koniec obrad. Właśnie w chwili, gdy poseł Bryl mówił o skierowanej przeciw sobie nagonce, kwalifikując ją, jako „objaw zemsty ze strony tych czynników, które przez swą secesję odsunął od pełnego koryta rządowego“ — jakby na potwierdzenie tych słów słyszeć się dały u wejścia na salę okrzyki niedobitków Witosowych z b. sekretarzem prem. Witosa p. Dzendzlem na czele. Okrzyki te godziły niedwuznacznie w część posła Bryla i Pawłowskiego, a p. Dzendzel, b. osobisty przyjaciel posła Bryla, był niezmordowanym w dostarczaniu coraz to nowego, senzacyjnego materjału. I tu stała się rzecz dziwna. Zebrani, którzy do przemówień obu posłów odnosili się nagół życzliwie, gdyż poruszały one ich najbardziej dokuczliwe bolączki, poczęli się pod wpływem wspomnianych okrzyków wewnętrznie załamywać, choć nie na korzyść wykrzykujących. I na nic się nie zdała kilkakrotna interwencja „lotnego oddziału“, mającego za zadanie doraźnie niszczyć zarodki opozycji. Dokonała ona tylko tego, że na jej widok p. Dzendzel przezornie się wycofał. Nastrój jednak przychylny dla obydwu secesjonistów prysł niepowrotnie. Zrozumiano, że walki o zjednoczenie ruchu ludowego i oparcie go na zdrowych zasadach nie przeprowadzi ani p. Bryl ani Pawłowski. Wątpliwości te przetrawiał każdy z zebranych, a niektórzy dawali im wyraz w swych przemówieniach.

I ta właśnie pełna rezerwy postawa wobec walki dotychczasowych przyjaciół była może najjaśniejszym momentem onegdajszego zebrania.

Ab.

MASARYK POD PRĘGIERZEM PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, (AW). „Ewening Standart“ zarzuca prezydentowi Masarykowi że wprowadził prasę angielską w błąd podczas pobytu swego w Anglji. Bowiem w czasie wizyty w Paryżu oświadczył iż nie zamierza zawierać sojuszu z jakimkolwiek państwem Wk. Ententy. Obecnie okazuje się iż ścisły sojusz francusko-czeski omówiony został we wszystkich szczegółach przed wizytą londyńską.

—•••—

ZAPOWIEDŹ ROKOWAŃ RUMUŃSKO-SOW.

Moskwa, (AW). Poselstwo rumuńskie w Warszawie wręczyło poselstwu sowieckiemu werbalną notę, proponującą rozpoczęcie rokowań w drugiej połowie stycznia. Jako miejsce rokowań zaproponowano Salzburg w Austrji.

—•••—

WŁADYSŁAW ORKAN. 26

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

—•••—

(Ciąg dalszy).

— Miło mi... proszę dalej...

Po pierwszych słowach powitań, pan Zdanowski zwrócił się do Gosławskiego:

— Cóż? powiadajże, Panie Stanisławie — byłeś na miejscu — jak to tam z tą bitwą było?

— Napewno pułkownik sam lepiej objaśni. Oto pisma... — Wręczył przesyłkę panu Zdanowskiemu, którą tenże jął gorączkowo rozcinać.

— Przepraszam Ichmość panów...

— Aleć my też ciekawi. — A do pana Gosławskiego: — Cóż tam na zamku?

— Wesoło. Zabawy mamy częste. Nie brak też białogłów dla ochoty. Ostatnio jawiła się piękna sołtysówna z Klikuszowej (pojrzał ukosem na pannę Zofię), która pułkownikiem zachwycona, łoże mu sama ściele i ponoć nocą gdy bezsenność go trapi, zabawia.

Rumieniec wyniki na śnieżną szyję Zofii. Odwróciła twarz, jakby nie słysząc.

Pan Zdanowski przezierać począł pisma otworzone. Naprzód list...

Rozrzewnił go, widny w nim, synowski afekt pana Kostki. Gęsto i hałaśliwie nos wycierał, łzy napływające do oczu strzepując.

— Zochno! A to pan pułkownik do siebie nas zaprasza...

Zbliżyła się i z poza ramienia jego śledziła rządki pisma.

— Tak, tak — powtarzał wzruszony — ...„aby bez rozlania krwi chrześcijańskiej“... I co oni jeszcze przeciw niemu... Pan Kostka czołem bije Waszmościom! — oznajmił głośniej.

Chrząstowiecki się skłonił.

— A cóż o bitwie?..

— Zaraz... dowiemy się... „Przesyłam wierszem oblężenie moje... pierścień na ołtarz... świętej Anny“... Rzadkiej cnotliwości młodzian!.. „Lew... Aleksander“... Zawsze to twierdziłem, że znakomitego on rodu być musi. Wszystko to po nim wskazuje...

Gosławski z księdzem z Maniów jęli się półgłosem o coś sprzeczać.

— Czas by był odkryć

— Poczekajmy...

Pan podstarości przeszedł teraz do „Oblężenia Lwiego gniazda“. Zaraz po pierwszych zdaniach przeczytanych jął parskać a uderzać się w rozbawieniu dłońmi po kolanach, łzami zachodząc od śmiechu.

— A toż to!.. A niechże cię!..

Czytać począł wiersze one — niektóre w głos, niektóre sobie po cichu...

— — — — — — — —

„Z przyjacioły biskupa wysuszywszy szkłanki;
Przyszedł Jordan pod Czorsztyn sprzedawać maślanki“...

— Aluzja to — wyjaśniał — do pana podstarościego Maślanki, który z nim razem ów najazd przedsięwziął...

— — — — — — — —

„Stąd, gdy faryzeusze zaczęli swą mowę,
Płynęły, jak z Jordanu, z nich słowa takowa“...

— Całe foremnie to udane...

— — — — — — — —

„A po próżnych traktatach atak przypuścili,
Mniemając, żeby orła w piersi ugodzili...
W tem się im Lew otrząśnie, pocznie prószyć z góry,
Aże miła maślanka rozlała się w dziury...“

— Cha! cha!.. maślanka... cha! cha!.. rozlała się w dziury...

„Pociskali rynsztunki, potracili konie —
Sam Jordan musiał wracać na świńskim ogonie“.

— Cha! cha!.. a to im dojechał!..

„Otóż wam Zuzannicy! Cóżeście wygrali?
Tylkoście Lwa daremnie na się rozgniewali,
Który gniazdo swe przeniósł w niedostępne skały. Kędy tylko orlice pióra donaszały...“

(C. d. n.).

—•••—

Gen. Sosnkowski pozostaje na stanowisku.

Budżet wojskowy podwyższono.

Warszawa. (AW). Według informacji kół politycznych, pogłoski o rzekomem ustąpieniu min. gen. Sosnkowskiego są bezpodstawne. Na ostatniej Radzie ministrów uwzględniono wszystkie życzenia budżetowe gen. Sosnkowskiego. W ogólności podwyższono cyfrę budżetu o 30 procent. Gen. Sosnkowski wyjechał na kilka dni z Warszawy i wraca do niej dnia 2. stycznia.

Panika na giełdzie w Łodzi.

Łódź. (PAT). Z powodu znacznej podaży walut obcych w obrotach prywatnych nastąpiła tu znaczna zniżka kursu dolara, która skłoniła wielu posiadaczy dolarów do zaofiarowania ich P. K. K. P. W czasie skupu dolarów funkcjonarjusze P. K. K. P. zakwestjonowali znaczną ilość fałszywych banknotów 20-dolarowych. O gółem skonfiskowano 80 sztuk fałszywych banknotów 20-dolarowych, podrobionych tak dobrze, że laik nie zdoła ich odróżnić od prawdziwych. Falsyfikaty składają się z dwóch odrębnych części, między którymi specjalnie ułożone nitki jedwabiu, charakteryzujące banknoty prawdziwe. Najłatwiej rozpoznać fałszywe banknoty po zamoczeniu ich w gorącej wodzie, gdyż rozpadają się na dwie części. Wobec wykrycia tych falsyfikatów wśród posiadaczy dolarów powstała panika.

Głosowanie ludowe na Łotwie za wywłaszczeniem wielkiej własności.

Ryga. (AW). Na Łotwie odbyło się głosowanie ludności nad sprawą wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej bez odszkodowania. Dotychczas nie zebrano ostatecznych rezultatów głosowania. Pewne jest tylko, że 95.000 głosów, t. j. mniej więcej dziesiąta część uprawnionych do głosowania wypowiedziała się za projektem. Ustawa o wywłaszczeniu wielkiej własności może być wprowadzona wtedy, jeżeli przynajmniej połowa wszystkich upoważnionych do głosowania brała udział w głosowaniu, a połowa głosujących (około 250.000 osób) głosowała za przyjęciem ustawy.

Z Kongresu PPS.

Kraków. (PAT). W sali obrad Rady miejskiej rozpoczął się onegdaj w Krakowie XIX kongres P. P. S. W zastępstwie nieobecnego z powodu choroby prezesa Rady naczelnej posła Daszyńskiego, obrady zagaił poseł dr. Bobrowski. Na zjazd przybyli wszyscy posłowie i senatorowie socjalistyczni oraz delegaci z całej Polski w liczbie około 200. Jako goście przybyli p. Marion Philipps, delegatka brytyjskiej partji pracy, posłowie do sejmu łotewskiego Kalnin i Rudevitz, delegaci łotewskiej socjalnej demokracji, red. Kwietniewski z Frysztatu, jako delegat Polskiej robotniczej parji socjalistycznej w Czechosłowacji, posłowie Kronig i Zerbe z niem. partji pracy w Polsce i i. Honorowym przewodniczącym wybrano sen. Bol. Limanowskiego. Z licznych powitań, szczególniejsze zainteresowanie wzbudziło przemówienie p. Philipps, która nawiązując do wyników wyborów w Anglji i ewentualnego utworzenia rządu przez partję pracy, wskazywała na konieczność bliższe go współdziałania i wzajemnego porozumienia się PPS. z socjalistami angielskimi. Na zjazd nadesłali depesze powitalne liczne organizacje socjalistyczne w Europie i Ameryce. Obrady właściwe rozpoczęły się referatem p. Barlickiego, który głównie mówił o stosunku PPS. do sprawy udziału w rządzie, zalecając zmianę uchwały łódzkiego kongresu, zabraniającej udziału w rządzie. P. Diamand wygłosił referat o sytuacji gospodarczej. Korreferat wygłosił p. Zaremba, przeciwstawiając punkt widzenia kilku organizacji miejscowych tezom p. Barlickiego. W dyskusji, którą o godz. 8 wieczorem, odłożono do dnia następnego, za tezą p. Barlickiego oświadczyli się p. Czapiński, redaktor „Naprzodu“ Hecker i p. Pająk. Poseł Szczerbkowski przemawiał za rezolucją mniejszości.

W dniu 31 grudnia kongres P. P. S. prowadził w dalszym ciągu obrady nad referatami posłów Barlickiego i Diamanda. Poseł Zaremba referował wniosek mniejszości, a poseł Perl wniosek większości. W głosowaniu większością 128 głosów przeciw 43 uchwalono rezolucję posła Perla. Rezolucja w swej zasadniczej treści uchyla uchwałę kongresu łódzkiego.

Kongres udzielił władzom P. P. S. pełnomocnictwa na poparcie pod ściśle określonymi warunkami rządu frakcji lewicowych.

Telegramy.

WŁOCHY WOBEC TRAKTATU FRANCUSKO-CZESKIEGO.

Rzym. (PAT). 30. 12. Prasa włoska omawia traktat francusko-czeski i uważa, że dowodzi on imperjalizmu francuskiego. Francja dla stosunków z Rosją szuka oparcia w Pradze. „Corriere di Italia“ pisze, że Francja chce stworzyć nową Austrję słowiańską, która ma być oficjalnie zwrócona przeciw Niemcom, a w rzeczywistości jest antywłoską.

ZAPOWIEDŹ SOJUSZU WOJSKOWEGO MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ.

Londyn, (PAT). 30. 12. Evening News donosi, że marszałek Foch ma przybyć do Anglji by przyjąć obywatelstwo honorowe w 15 miastach angielskich. W kołach dyplomatycznych przywiązują do tej podróży znaczenie polityczne, gdyż sądzą, że chodzi o nawiązanie bezpośrednich rokowań wojskowych w związku z włoskohiszpańskim układem w sprawie Morza Śródziemnego i w związku z zabezpieczeniem wschodnich granic Francji.

SENAT AMERYKANSKI BADA PROBLEM ROSYJSKI.

Londyn. (AW). Według wiadomości z Waszyngtonu, senat amerykański ma wyłonić specjalną komisję pod przewodnictwem senatora Boraha, która zajmie się zbadaniem problemu rosyjskiego. Komisja będzie miała charakter publiczny.

DYMISJA GABINETU JAPOŃSKIEGO.

Londyn, (PAT). 30. 12. Z Tokio donoszą, że książę regent przyjął dymisję gabinetu Yamamoto, ponieważ okazało się, że gabinet ten nie cieszy się w opinji koniecznym autorytetem. Gabinetowi zarzucają, że przez nawiązanie stosunków z Rosją i zaproszenie Joffego, wzmocnił akcję rewolucyjną w łonie stronnictw socjalistycznych.

KONCESJE PERSKIE DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Londyn, (AW). Znana grupa finansowa amerykańska Sinclaire zawarła z rządem perskim umowę na mocy której powierzono jej eksploatację terenów naftowych. Za powyższe koncesje Persja uzyska pożyczkę amerykańską w wysokości 20-tu miljonów dolarów.

Sprawy wojskowe.

ZALICZKI ZWROTNE DLA WOJSKOWYCH.

Ministerstwo skarbu, które przed dwoma miesiącami zamknęło kredyt na udzielanie zaliczek zwrotnych dla wojskowych zawodowych, obecnie zgodziło się na wznowienie tej sprawy, zaostrzając tylko warunki.

Będą więc one udzielane tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach nagłej potrzeby i zasadniczo w wysokości jedno miesięcznego uposażenia. Normę tę można tylko wyjątkowo przekroczyć najwyżej do dwumiesięcznej zaliczki.

Spłacona ona być musi w 6-ciu względnie 12 ratach miesięcznych.

Urzędnicy wojskowi ubiegający się o pożyczkę, muszą się wykazać, że zostali zakwalifikowani na zawodowych oficerów.

Do udzielenia tych zaliczek uprawniono dento departament VII. intendantury dla władz centralnych, a szefostwa intendantury dla D. O. K.

Stawki podatków we frankach złotych.

Z dniem wczorajszym obowiązują stawki podatków we frankach złotych. Podajemy poniżej niektóre artykuły:

Za 100 kg. cukru 35·00 fr.

Za 1 pudełko zapałek, zawierające do 60 sztuk zapałek, lub dwie książeczki, zawierające po 30 zapałek 0·01 fr.

Za 1 kg. drożdży prasowanych krajowych 0·60, zagranicznych 0·70 fr.

Od 1 litra 100% spirytusu:

a) wyrabianego w gorzelniach rolniczych i owocowych 2·20 fr.; b) wyrabianego w gorzelniach przemysłowych 2·30 fr.; c) wyrabianego w gorzelniach przerabiających wywary na sole potasowe w własnych potasowniach 2·20 fr.; d) od litra spirytusu z zagranicy i z Gdańska 2·30 fr.

Od flaszki wina musującego: gronowego 2·20 fr., owocowego 1·10 fr.

Od piwa (w b. dzielnicy austrjackiej) od stopnia sacharometrycznego ekstraktu: a) dla browarów przerabiających rocznie do 10.000 hl. brzeczki 48 cent., do 30.000 hl. 49 ct., do 50 hl. 50 ct., do 70 hl. 51 ct., ponad 70.000 hl. 52 cent.

„Kurjer Lwowski"

najtańszym dziennikiem porannym we Lwowie.

Od 1. stycznia 1924 r. wynosi prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie bez dostawy 1,900.000 mk. pol., a z dostawą we Lwowie i z przesyłką pocztową w całej Polsce **2 miljony mkp.** Inne dzienniki lwowskie ustanowiły prenumeratę miesięczną we Lwowie bez dostawy na 2,250.000, 2,500.000, 2.700.000 mkp. do **2,900.000 mkp.**, a z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową na 2,500.000, 2,800.000 do **3 miljonów mkp.** Nawet „Naprzód krakowski ustalił prenumeratę miesięczną na 2,500.000 mkp."

Wynika z tego, że obecnie **„Kurjer Lwowski" jest pismem najtańszem** we Lwowie i na prowincji. Jak powyższe zestawienie cyfrowe wykazuje czynimy największe ofiary i wysilenia celem uprzystępnienia „Kurjera Lwowskiego", najszerszym rzeszom, licząc na dalszą życzliwość szan. naszych zwolenników. Zwracamy także na to uwagę, iż niektóre dzienniki z powodu olbrzymiego wzrostu wszystkich kosztów zmniejszyły objętość pisma.

Waloryzacja podatków.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. wejdzie w życie rozporządzenie ministra skarbu, w myśl którego kasy skarbowe będą przyjmowały wpłaty zaliczek na poszczególne podatki waloryzowane przed terminem ich płatności, wpłaty te będą obliczane według kursu franka złotego, obowiązującego dla opłat danin publicznych w dn. uskutecznienia wpłaty.

Kasy skarbowe będą wydawały specjalne zobowiązania z nową serją i odrębną numeracją; kwity będą oznaczane napisem „dopłata zaliczki". Na każdy rodzaj podatków będą wydawane osobne kwity. Wpłacone tytułem zaliczek kwoty będą zarachowane na odnośne pozycje budżetowe.

W związku z wprowadzeniem od 1 stycznia w życie ustawy o waloryzacji podatków i opłat skarbowych, urzędy pocztowo-tel. otrzymały zawiadomienie, że ministerjum skarbu będzie codziennie podawać telegraficznie kurs franka złotego, który obowiązywać będzie na trzeci dzień od dnia nadania telegramu. Kurs ten urzędy winny wywieszać na widocznem miejscu. Pierwszy telegram waloryzacyjny będzie nadany 29 grudnia r. b.

Osobom wpłacającym należności zwaloryzowane za pomocą blankietów nadawczych P. O. O. lub przekazów pocztowych, urzędnicy winni w miarę możności ułatwiać przeliczanie franków złotych na marki polskie i odwrotnie. Zapytującym telefonicznie o kurs franka należy udzielać wszelkich informacji.

Ceny cukru.

Z Warszawy donoszą: 29. bm. odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji spółdzielczych otrzymujących cukier na terenie Warszawy za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.

Przyjmując cenę kryształu ustaloną na ostatnią dekadę grudnia przez cukrownie w wysokości 58 miljonów mk. pol. za worek 100 kg. oraz uwzględniając podwyższoną akcyzę, obowiązującą od dnia 24 grudnia i wynoszącą 40 miljonów od worka 100 kg., określono ceny następujące kryształu: w sprzedaży hurtowej na wagony 98 miljonów za worek, w sprzedaży na worki — 100 miljonów mk. za worek. W sprzedaży detalicznej 1,100.000 za kg.

Ceny kostki prasowanej ustalono w następującej wysokości: w sprzedaży hurtowej na wagony 125 miljonów za worek, w sprzedaży na worki — 127 miljonów za worek, w detalu 1,400.000 mk. za kg. Wydział zaopatrywania nie stosuje się do cen powyższych, uznając za możliwe pobierać ceny niższe. Wynoszą one za kryształ w sprzedaży na worki 88 miljonów, w detalu zaś, poczynając od 29 grudnia r. b. 930.000 mk. za kg. W handlu prywatnym ceny kryształu wahają się od 105 do 111 miljonów mk. za worek.

Ceny wyrobów tytoniowych we frankach złotych.

Z dniem wczorajszym zakupywać można tytonie, papierosy i cygara po kursie franka złotego. Odsprzedający wyroby tytoniowe otrzymuje cennik we frankach złotych, sam musi przeliczać każdy gatunek na marki polskie i w tej cenie sprzedawać. Można sobie wyobrazić, jaki to będzie chaos i jakie nieprawidłowości, wynikające z chęci zysku, lub nieświadomości. — Trzeba bowiem stwierdzić, że wielu odsprzedających jest analfabetami.

Kurs franka złotego ogłoszony wczoraj obowiązuje aż do niedzieli, t. j. na cały tydzień i tak się dziać będzie nadal, czyli co tygodnia obowiązywać będą inne ceny, w miarę podnoszenia się, względnie spadku marki. Co piątku ogłaszać się będzie oficjalnie, jaki kurs obowiązywać będzie dla sprzedaży wyrobów tytoniowych od następnego poniedziałku.

Na obecny tydzień ustalono urzędownie kurs jednego franka na 1,220.000 mkp.

Według tego kursu ceny wyrobów tytoniowych tak się od wczoraj przedstawiają:

Paczka 100 gr. tytoniu Kir 5.00 fr., Ksanti 4.50, najprzedn. sułtański 4.00, najprzedn. macedoński 3.50. Mała paczka 25 gram. najprzedn. tureckiego 0.775, przedniego tureckiego 0.60, średniego tureckiego 0.48, kresowego 0.36, machorka 0.18, przedni fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.24, zwyczajny fajkowy 0.17 fr.

Papierosy za sztukę: sfinks 0.8 fr., dames 0.07, kalif 0.06, egipskie 0.45, klub 0.35, prezydent 0.035, damskie 0.035, sejmowe 0.035, pogoń sport i warszawskie po 0.03 fr.

Cygara za sztukę: havana 0.36 fr., belveder 0.30, Wawel 0.26, brytanica 0.23, trabuco 0.21, kuba 0.17, portorico 0.12, mieszane zagr. 0.11, brazyl. 0.10, cigarillos 0.09 fr.

W przeliczeniu na marki, ceny „paliwa" ukształtują się w następującą niebosiężną kolumnę cyfr (wymieniamy najpowszechniej używane sorty):

Najprzedn. macedoński — 4,270.000, najprzedniejszy turecki — 915 tys., przedni — 732 tys. Papierosy: damesy — 85400 mk., egipski — 54.900 mkp., prezydent — 42.700 mkp., sport — 36.600. Cygara: trabuco — 256.200, Kuba — 207.400, cigarillos 109.800.

Nawałnica zasp śnieżnych.

— **Wskutek wielkich zasp śnieżnych** w okręgach dyrekcji katowickiej, krakowskiej, lwowskiej, warszawskiej i stanisławowskiej ruch pociągów towarowych i osobowych napotyka na wielkie trudności. W szeregu miejscowości połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane wskutek przewrócenia się słupów pod ciężarem śniegu. Wielkie mrozy wpływają również ujemnie na stan parowozów. Zaznaczyć należy, że podobne trudności odczuwa także kolejnictwo w Czechach i Niemczech. Celem pokonania trudności poszczególne dyrekcje kolejowe wydały odpowiednie zarządzenia.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Nowy Rok 1924; gr. kat. N. Dek. 1923 Wonyf. Jutro rz. kat. Makarego op.; gr. kat. Ihnatyja m. Wschód słońca 7:23, zachód 3:33.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Tosca" z p. Mannem.
Środa „Nina" — występ Sznage-Zielińskiej.
Czwartek „Aida".
Piątek o g. 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — (Święto 19 pp.) — wieczór „Rigoletto".

TEATR MAŁY:

Wtorek „Sprawa Kaisera".
Środa „Tragedja dzieci" (abonament ważny).
Czwartek „Oczy księżniczki Fatmy" — abonament ważny.
Piątek „Wiera Mircewa" — abonament ważny.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Księżniczka Olala".
Środa „Królowa Montmartru" (abonament ważny).
Czwartek „Miłość cygańska" (abonament ważny).
Piątek „Kochanek od serca" (abonament ważny).

We Lwowie.

— **Serdeczne życzenia „Nowego Roku"** składa redakcja „Kurjera Lwowskiego" wszystkim swoim czytelnikom i przyjaciołom. Całem sercem przyłączamy się do powszechnej tęsknoty by Nowy Rok stanowił świt lepszej, pomyślniejszej ery w życiu społeczeństwa i państwa.

— **Najbliższy numer „Kurjera Lwowskiego"** z powodu przypadającego święta Nowego Roku pojawi się w najbliższy czwartek o zwykłej porze.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Gabrjela Narutowicza.** Polskie towarzystwo politechniczne zaprasza członków na nabożeństwo żałobne, które odprawione zostanie staraniem towarzystwa we czwartek dnia 3. stycznia 1924 r. o godz. 9½ rano w kościele OO. Bernardynów za duszę śp. inż. Gabryela Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej.

— **Posiedzenie sprawozdawcze Komitetu uczczenia śp. Prezydenta Gabrjela Narutowicza** odbyło się w piątek 28. grudnia pod przewodnictwem p. Jadwigi Tomickiej. Obliczono na niem rachunki kasowe, które przedstawiają się następująco: członkowie Komitetu złożyli 9,200.000 mkp., w czasie uroczystej akademji w sali ratuszowej zebrano z dobrowolnych składek kwotę 19,600.000 — razem dochody wynosiły 28,800.000. Z sumy tej pokrył Komitet koszt urządzenia akademji, mianowicie: druku i rozsyłki zaproszeń 3,200.000, obsługi sali 2,000.000, druku afiszów 17,600.000, plakatowania 4,600.000 razem 27,200.000 mkp. Pozostała kwota 1,600.000 mkp. przekazana będzie na żywy pomnik im. Gabrjela Narutowicza stałemu Komitetowi jego imienia, który zawiąże się niebawem we Lwowie.

— **Z poczty.** Na nowy rok ogranicza się służbę zewnętrzną dla publiczności do utrzymywania dyżurów od 9—10 w celu wydawania przesyłek pospiesznych wszelkiego rodzaju i gazet adresatom zgłaszającym się po ich odbiór.

— **Zniżki kolejowe dla urzędników państwowych**, które miały być zniesione w związku z nowem uposażeniem urzędników, będą prawdopodobnie utrzymane w 1924 r. w tej samej rozciągłości, jak w roku bieżącym.

— **Spis poborowych rocznika 1903.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło sporządzenie list poborowych rocznika 1903. Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1903, a stale zamieszkałych w gminie miasta Lwowa, by w celu zarejestrowania jawili się w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 stycznia 1924 w komisarjacie dzielnicowym ich miejsca zamieszkania w godzinach urzędowych z następującymi dokumentami: 1) metryką urodzenia; 2) kartą policyjno - meldunkową; 3) ostatniem świadectwem szkolnem (słuchacze wyższych szkół z indeksem). Rejestracji nie podlegają ci mężczyźni, urodzeni w roku 1903, którzy posiadają prawomocne dokumenty, udowodniające ich obywatelstwo obcego państwa. Uchylanie się od rejestracji pociągnie za sobą w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów, ukaranie w drodze administracyjnej względnie sądowej, a w dalszem następstwie utratę obywatelstwa państwa polskiego.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ponownej zwyżki wszystkich kosztów wydawnictwa a szczególnie olbrzymiego wzrostu cen papieru i druku, w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi zmuszeni jesteśmy podwyższyć

od 1-go stycznia 1924.

cenę pojedyńczego egzemplarza **„Kurjera Lwowskiego“** na

100,000 mkp.

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego“ wynosi od 1, stycznia 1924 r.

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . 1,900.000 m.
We Lwowie z dostawą do domu 2 miljon. m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . 2 miljon. m.
Zagranicą . . . . . 3 miljon. m.

Prosimy o najrychlejsze nadesłanie prenumeraty wraz z ewentualnemi zaległościami.

Złota taryfa na kolejach polskich. Kurs jednostki taryfowej wynosić będzie od 1 do 15 stycznia br. w markach polskich 12.200.

Wskaźnik dla taryf kolejowych ogłaszany będzie dwa razy w miesiącu na czas od 1 do 15 i od 16 do końca każdego miesiąca i podawany będzie na wywieszkach na stacjach kolejowych.

Najniższa opłata za jazdę bez biletu lub z niewłaściwym biletem (t. zn. opłata karna) wynosić będzie 2,440.000 mk., a należność za wystawienie biletu w pociągu 366.000 mk., za zatrzymanie pociągu bez uzasadnionej przyczyny 24,400.000 mk. Bilet peronowy kosztować będzie 244.000 mk., a bilet miesięczny trzecią klasą po 4,880.000 mk. za każde 10 km., drugą klasą podwójnie, a pierwszą potrójnie. Pociąg nadzwyczajny kosztować będzie najmniej 305 miljonów mk. Ceny jazdy wynosić będą:

Pociągiem osobowym:

Lwów - Przemyśl kl. III. 2,440.000 mk., II. kl. 4,880.000 mk.;

Lwów - Kraków III. kl. 8,540.000 mk., II. kl. 17,080.000 mk.;

Lwów - Warszawa (przez Bełzec) kl. III. 10,980.000 mk., II. kl. 21,960.000 mk.;

Lwów - Warszawa (przez Rozwadów) III. kl. 13,664.000 mk., II. kl. 27,328.000 mk.

Pociągiem pośpiesznym:

Lwów - Kraków II. kl. 25,620.000 mk., kl. I. 38,430.000 mk.;

Lwów - Warszawa (przez Rozwadów) II. kl. 40,992.000 mk., I. kl. 61,488.000 mk.

Brak mięsa. Zdawało się, że po świętach jatki miejskie zapełnią się mięsem do wyboru, tymczasem jeszcze do wczoraj stan poprzedni się nie zmienił. Tylko z protekcji można było dostać mięso. Za kilogram cielęciny żądali rzeźnicy od 1,200.000 do 2,000.000 mkp., za wieprzowe znacznie więcej, a wołowe wahało się w sumie około 2,000.000 mkp. Rzeźnicy tłumaczą brak mięsa wielką drożyzną żywego towaru, który u producenta kosztuje więcej, niż oznacza taryfa maksymalna we Lwowie.

„Fausta“ Gounoda wystawiono w Warszawie w nowej inscenizacji. Przy tej sposobności wykonano też po raz pierwszy cały balet „Noc Walpurgji“, która stanowi jedną całość wraz z operą. W takiej formie przedstawia się to dzieło na większych scenach europejskich, tylko nasz teatr, mimo iż posiada duży i wybitny zespół baletowy, pozostaje w tyle i wystawia operę tą bez muzyki do „Nocy Walpurgji“ ze szkodą dla sztuki. Możeby nasz teatr przecież coś w tym kierunku zrobił.

— **Celem wyczerpania bloczków abonamentowych za grudzień**, dyrekcja Teatrów przeznaczyła jeszcze jeden dzień t. j. środę we wszystkich teatrach na abonament. W dniu tym będzie więc do dyspozycji w trzech naszych teatrach około 2 tysiące miejsc dla właścicieli abonamentu. Wszyscy więc będą mogli wyczerpać te bloczki. Poza tym terminem dyrekcja bezwarunkowo przedłużać ważności bloczków na grudzień nie będzie.

— **Obława na „czarnej giełdzie“.** Funkcjonarjusze oddziału walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej Lwów-miasto przeprowadzili wczoraj obławę na ulicy Legjonów i okolicznych, podczas której przytrzymano kilku osobników trudniących się handlem obcą walutą.

Uciekła mu żona. Michał Głuszko, dozorca domu przy ul. Kochanowskiego l. 76, żył od dłuższego czasu na wojennej stopie ze swą żoną Katarzyną. Złośliwa Kasia spłatała mu wczoraj figla, bo wyprowadziwszy się z domu wraz ze swą pasierbicą, zabrała mężowi wszystkie meble, naczynie i rzeczy, pozostawiając gołe ściany. Opuszczony mężulek, strapiony nie tyle stratą połowicy, co drogocennych dziś rzeczy, zawiadomił o swej przykrości policję.

— **„Kawalerska“ jazda.** Kilku wesołych osobników, wynajawszy sanki Nr. 82, spili dorożkarza Piotra Kopystyńskiego, częstując go flaszką wódki, a następnie urządzili sobie „kawalerską“ jazdę. Skutki tej lekkomyślnej zabawy okazały się fatalne, gdyż Kopystyński, nie panując nad końmi, wjechał na pełniącego służbę na pl. Marjackim posterunkowego Władykę. Płozy sanek poraniły leżącemu na ziemi twarz i głowę. Wypadek ten pociągnął też za sobę przykre następstwa i dla Kopystyńskiego, który zamknięty w aresztach policyjnych śnić tylko będzie o bajońskich zarobkach nocy sylwestrowej.

— **Eulenburczyk pod kluczem.** Na skutek śledzenia przeprowadzonego przez wywiadowcę Ogrodnika, aresztowała policja wczoraj Jana Kowalskiego, profesora gimnazjum z Warszawy, który, jak się okazało, jest homoseksualistą. Prof. K. bawiąc od dni kilku we Lwowie dopuszczał się tu specyficznego wybryku. Zapoznawszy się przypadkowo z 17-letnimm młodzieńcem, zboczeniec zaprowadził młodzieńca do jednego z kin i tu ofjarowawszy mu 100 tysięcy dopuścił się nadużycia. W kilka dni potem zaprowadził p. K. wspomnianego młodzieńca do łaźni św. Anny i wynajął wspólną kabinę. Do kabiny weszła policja i aresztowała zboczonego człowieka. Kowalskiego przyznającego się do zwyrodnienia, które, jak twierdzi, odziedziczył po dziadku, odstawiono do więzienia sądu karnego.

Czyja służąca? Do dyrekcji policji przyprowadzono wczoraj 18-letnią Annę Blicharską z Laszek Małych, która, jak podaje, służy już pięć dni we Lwowie u państwa, których nazwiska nie zna, a wczoraj wyszła z domu na spacer i nie mogła trafić z powrotem, gdyż ani nazwy ulicy, ani też numeru domu nie zna. Zabłąkaną „owieczkę“ po nieudałych próbach oprowadzenia ją po ulicach miasta z których ani jednej przypomnieć sobie nie mogła, odstawiono do Magistratu.

Z całej Polski

† **Leon Krobicki** em. inż. cywilny zmarł onegdaj w Krakowie w 69 r. życia. Zmarły brał swego czasu bardzo żywy udział w życiu sokolstwa Małopolski Wsch. Przez dłuższy czas mieszkał śp. Leon Krobicki we Lwowie, gdzie swoją społeczną, bardzo ruchliwą działalnością zaskarbił sobie w licznych kołach szczerą sympatję Śp. Leon Krobicki był spowinowacony przez małżeństwo jednego ze swoich synów ze zmarłym niedawno Włodzimierzem Tetmajerem.

— **„Nowa Reforma“** przeszła na własność posła red. Marjana Dąbrowskiego, wydawcy „Ilustrowanego Kurj. Codz.“ „Nowa Reforma“ wychodzić będzie obecnie jako pismo popołudniowe. —

— **Wisła pod Krakowem stanęła.** Onegdaj wieczór Wisła stanęła pod Krakowem, od klasztoru Zwierzynieckiego w dół.

— **Wiadomości literackie.** Z początkiem stycznia 1924 r. rozpocznie wychodzić w Warszawie nowy tygodnik poświęcony wszelkim objawom sztuki współczesnej. Stawia on sobie cele informacyjne przedewszystkiem; na treść jego składać się będą ankiety i wywiady, korespondencje ze stolic europejskich, listy z głównych miast Polski, obfita kronika zagraniczna i miejscowa, recenzje z nowych książek, premjer teatralnych i kinowych, sprawozdania z dziedziny muzyki i plastyki, odcinek nowelistyczny i felieton aktualny, wyjątki z dzieł znakomitych pisarzy przed ich ukazaniem się w odbitce książkowej, uwagi polemiczne, rubryka organizacyjna stowarzyszeń artystycznych, dział bibljograficzny, wreszcie wolna trybuna t. zw. „pikadorczyków“ p. t. „Gilotyna“. Pismo ukazywać się będzie w formacie dużej czwórki gazetowej. Jako współpracownicy biorą w niem udział wszyscy wybitni skamandryci. Cena egzemlarza równa podwójnej cenie dziennika warszawskiego. Adres redakcji: Złota 8.

Nadesłane.

Ze świata.

Życzenie noworoczne od „Lwowa“: Do Warszawy nadeszła via Quassant (wyspa na wybrzeżu w kanale angielskim dep. Finistere) depesza iskrowa od kapitana Ziółkowskiego ze statku szkolnego „Lwów“, w której kapitan, oficerowie, uczniowie i załoga statku „Lwów“, przysyłają rodzinom, krewnym i znajomym serdeczne powinszowania świąteczne i życzenia noworoczne.

— **Kongres nauczycielstwa polskiego we Francji.** Onegdaj w szkole Batignole w Paryżu rozpoczęły się obrady kongresu nauczycieli polskich szkół początkowych we Francji, zwołany przez przewodniczącego Zjędnoczenia stronnictw polskich we Francji, p. Wojka. Kongres opracował statut zjednoczenia nauczycieli polskich we Francji. (Pat.)

Skazanie lekarza francuskiego za dostarczanie kokainy. Dr. Fillion z Paryża skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, tysiąc franków grzywny i pozbawienie praw praktykowania za dostarczanie „pacjentom“ kokainy. Wyrok ten wzbudził panikę między pośrednikami „koki“.

Lawiny wyrządziły wielkie szkody w lasach Alp szwajc. Linja kolejowa Gotharda była krótki czas przerwana. Z Zuos koło Engadin zginęło skutkiem lawiny dwóch turystów.

— **Katastrofa sterowca „Dixmuide“.** Według ostatnich wiadomości, nadeszłych ze Sciaca (Włochy), nie ma najmniejszych wątpliwości, że sterowiec „Dixmuide“ padł ofiarą ognia. Do Sciaca przybyły trzy francuskie torpedowce, lecz z powodu wysokiego poziomu wody, nie mogły nawiązać kontaktu z lądem.

— **Wylew Sekwany.** Poziom Sekwany na przedmieściach Paryża podnosi się stale. Mieszkańcy wielu domów opuszczają swoje siedziby.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Opłatek członków „Gwiazdy“** odbędzie się w sobotę 5. bm. o godz. 8 wieczorem.

— **Wolny handel a etatyzm.** Dnia 2. stycznia 1924 r. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28 odczyt prof. Caro „Wolny handel a etatyzm“. Wstęp wolny.

— **„Twardowski na Krzemionkach“** wesołą i melodyjną sztukę ludową czarodziejską J. N. Kamińskiego, odegra dziś Scena „Gwiazdy“ przy udziale własnej orkiestry, o godz. 7 wieczorem.

Związek byłych uczenic Zakładów naukow. im. Zofji Strzałkowskiej

zaprasza

do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie swej nieodżałowanej przełożonej śp.

ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ

który się odbędzie we wtorek **1. stycznia 1924, o godzinie 12-tej w południe.** 5874

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu Mężowi i Ojcu naszemu — wszystkim, którzy uczcili Jego pamięć, a nam w ciężkich chwilach smutku słowem i czynem starali się nieść ulgę — składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

RODZINA NAPADIEWICZÓW.

Zapiski.

Z KSIĄŻEK DLA DZIECI.

Obecna pora, obfita w nowości, stosowne na dary choinkowe, przyniosła kilka polecenia godnych książek.

Tym razem zanotujemy parę udatnych przekładów. U H. Altenberga we Lwowie (b. r. d.) wyszedł **H. Scharrelmanna Paluszek** w przekł. **W. Niemanowej**. Jestto świetna powiastka dla dzieci bez różnicy wieku i płci, o maleńkim człowieku a wielkim łobuzie, o bohaterze baśni, znanej w folklorze całego świata, znanym każdemu, komu niańki opowiadały o Tomciu Paluchu. Ta sama tłumaczka spolszczyła barwnie, wprost wzorowo **de Cocorini, Pedro.** (Księg. Nauk. PTP., Lwów, b. r. d.). Pedro jest to kochany czworonóg, miłe pisko, o którym czytamy z wzrastającą ciekawością aż do bohaterskiej śmierci bernardyna.

Z włoskiego również przełożyła **H. Grotowska Yamba** (Dulgi **Bertelli**), **Cesarz Mrówek**. — Książnica Pol. TNSW., Lwów 1924.

„Cesarz Mrówek" jest bezwarunkowo jedną z najlepszych książek dla młodzieży, która napewno stanie się lekturą najulubieńszą, bodaj po Robinsonie. Małe bambino, zamienione w mrówkę, przeżywa przygody, które czyta się z zapartym tchem: artyzm konstrukcji powieściowej dokona tu cudu w wyobraźni dziecięcej. A mimowoli, bez suchości dydaktycznej zupełnie w niedostrzegalnych dawkach wpłynie do małych łebków cały przedziwny świat tajemniczego życia w miastach mrówek, pszczół, ós, zapali ciekawość dziecięcą epizodami z prac i nieszczęść trzpienników, mrówko-lwów i innych stworzonek. Powtarzam, nic w tem rdzy katedralnej, nic z nudy wykładu naukowego czy śmiecia „popularyzacyjnego". — Dobrze ilustrował A. Gawiński.

Oryginalna rzecz **W. Haberkantówny, Śmietnik** (tamże), nie dorosła do wysokości poziomu, wymaganego od wydawnictw, które mają dziecko wprowadzić w najcudniejszą dziedzinę: w raj przyrody, zwłaszcza, że ilustracje są tylko rysowaniami, a nie mają w sobie nic wczucia się w istotę zwierzęcia, tak wyraźną w linji czy w ruchu.

S. P.

Zeszyt gwiazdkowy krakowskiego Przeglądu Sportowego (Kraków ul. Filipa 17) przedstawia się okazale nietylko zewnętrzną szatą, ale i bogatym działem ilustracyjnym, publicystycznym i informacyjnym. Z ilustracji widzimy przepiękne zdjęcia z podróży Cracovii w Hiszpanji, dalej wspaniałe zdjęcia z zakresu wioślarstwa, turystyki, narciarstwa i z mistrzostw A. Z. S w Polsce, rozegranych w lipcu 1923 roku w Krakowie, z okazji 15-letniego jubileuszu A. Z. S krakowskiego. Artykuły zaś naszych pierwszorzędnych publicystów sportowych, bogate w treści a poruszające wszelkie zagadnienia sportowe czynią zeszyt świąteczny ze wszech miar okazałym, a mogącym śmiało rywalizować z pismami sportowemi zagranicznemi. Cena egz. 600 tysięcy mkp.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 31. grudnia.

+ **Wymiana bonów skarbowych** serji I B na serję II A została przedłużona do 15 stycznia 1924.

+ **Kurs franka złotego** ustalony został na 1. i 2. b/m. na 1,220.000 mk.

SPRAWOZDANIE GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Giełda bardzo ożywiona. Mimo dość dużej podaży kursa wybitnie zwyżkowe. Obroty bardzo liczne. Na targu niekotowanych również znaczna zwyżka kursów. Jaworzno osiągnęło kurs 80,000.000. Gazy 74,000.000, przy dużem zainteresowaniu. Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Następne zebranie giełdowe dla akcji i walut we środę 2. I. 1923.

OBROTY W AKCJACH.

Nafta 1175, 1150, 1200, 900, 1150, 1200, 1175. P. T. B. 260, 270 Rakszawa 10000, 10200, 10250. Rohn i Zieliński 950. Siersza el. 500, 525, 550 (450). Tespy 11000, 11100, 11025. Zieleniewski 33500, 35000. Ćmielów 3500, 3700, 3400, 3650, 3850, 3900, 4000, Karpalit 1700. Niemojowski 1100, 1200. Oikos 10800, 10900, 11000, 11500, 11100. Parowozy 1500, 1550, 1650 1600, 1300, 1400, 1550. Pezet 340, 400, 375, 350 Pocisk 2350. Siersza g. 18500, 19500, 19000, 19250. Browary ex 26000. Agrochemia 1200. Chodorów 10100, 10700, 10500, 10750, 10850, 10900 11000, 10800, 10850. Cegielski 2600, 2500, 2600, 2700, 2650, 2500, 2650, 2700, 2750. Gafota 450, 445. Ursus 2900. Tohan 500, Kabel 1600, 1850. Hipoteczny 2025, 2000, 2050, 2075 (1800, 1900). Małopolsk. 2000. Pokred. 265, 275, 310, 290, 275, 305, 230, 275, 260, 270, 330, 350, 375 (210, 230). Przemysłowy 1075, 1100, 1125, 1080, 1150 1130, 1050, 1075, 1150, 1140, 1175. Ziemski Bank Kredytowy 430, 480, 450, 460, 480, 170, 500. Rolniczy 350.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 2000, 2050. Akumulator 2500. Azot 800 850, 900. Brugger 1700, 1650, nf. 1400. Chybie 20000, 21000, dr. 22500, 23000, 24000. Drożdże 1500. Czechowice 300, 310. Bibljoteka 1500, 1600. Elektr. n. S. 300, 320, 340, 350, 345. Gazociągi 750, 800. Foresta 1100. Jaworzno 65000 66000, 67000, 60000, dr. 75000, 76000, 77000, 78000, 79000, 80000. Gazy 74000, 73000, 73500, 74000. Len 2050, 2100. 2150, 2200, 2250, 2300. Lesienice 2800, 2700. Lokomotywy 1100, 1350, 1400, 1450, 1500. Machlejd 1450, 1475. Nitrat 530, 525, 535. Olkusz 1800. Przeworsk 750000, 650000. Radziwiłł 2800, 3000, 3100. Rucker i Höfl. 1900. Rolindustria 240, 300. Schön 150000 155000, 160000. Szkło w Kr. 1500, 1550. Terpentyna 215, 220. Coloniale 400. Węglówki 32,5 32, 33, nf. 28, 27.5, 28, 28.5. Automotor 550. Zgierz 1200, 1400. Columbia 100. Ortwein 800 Tyśmienica 600. Star 450. Tehate 5000. Kraj. Zw. Przem. 1000. Keram 300. Hydropol 100, 110 Bank Ziemian 110, 100. Zagłębie 200. Przemysł drzewn. Stanisławów 700.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w jęczmieniu brow., owsie i grochu. Większa podaż w życie, ziemniaki poszukiwane. Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18500000, 19500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 r. 10500000, 11300000. Jęczmień małopolski browarniany 10500000, 11000000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 10000000, 10500000. Kukurudza rumuńska stacja Śniatyn 17000000, 17500000, Ziemniaki jadalne 1900000, 2100000. Fasola biała 41000000, 43000000. Fasola kolorowa 32000000 34000000. Groch: 1/2 Victoria 35000000, 38000000 Hreczka 12500000, 13000000. Mąka pszenna 40 proc. „0" 38000000. Mąka pszenna 55 proc. „1" 28000000. Mąka pszenna 70 proc. „4" 24000000 Mąka żytnia 60 proc. 24000000. Mąka żytnia 70 proc. 21000000. Otręb pszen. netto bez worka 6500000. Otręb żytni netto bez worka 5500000. Słoma prasowana 3500000, 4000000. Siano słodkie krajowe prasowane 4500000, 5000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 2000, 3500. Hurt 650, 700. Bracia Jabłkowscy 585, 685. Polbał 200, 350. Skup skór 250, 350. Synd. roln. 5500, 5000. Tkanina 220, 300. Zach. Tow. dla handlu i przem. 530. Ćmielów 4000, 3800. Elektryczność 7700,8250. Pol. Tow. elektr. 550, 750. Kabel 1900, 2250. Kluczewska fabr. 2500,3100. Polski przem. kor. 375, 450. Nafta polska 1000, 1200. Polski przem. naft. 1900, 2500 Nobel 2500, 4750. Lenartowicz 350, 425. Siła Światło 2200, 3600. Spirytus 12000, 14000. Tepege 7500 7000. Tehate 5000, 4500. Pol. skład. pom. szkol. 110. Cerata 600, 750. Sole potasowe 11000, 13000 Zijewski i Scholce 8000, 10000. Leszczyński 3000, 2500. Spies 3000, 3300. Puls 1100, 1250. Strem 19500, 25000. Wildt 1300, 1800. Chodorów 12000, 12500. Czersk 2000, 3000. Częstocice 8000, 10500. Gosławice 4250, 4600, 4400. Michałów 4500, 3950. Warsz. Tow. fabr. cukr. 13800, 15500. Firlej 1000. Łazy po 500 szt. 825, 725. Drzew. przem. handl. 1500, 2750. Warsz. Tow. kop. węgla 18500, 19000. Cegielski 2500, 3300. Fitzner i Gasper 17000, 20000. Lilpop, Rau i Löw 2900, 4250. Modrzejów 21500, 27000. Norblin 3800, 4500. Ortwein 1350, 1500. Ostrowieckie 40000, 42000. Parowozy 1400, 2250. Rohn i Zieliński 1500, 2500. Rudzki 5000, 6800, 6300. Starachowice 9000, 12500. Unja 24500, 25000. Ursus 5000, 4600. Zieleniewski 34000, 31000. Zjedn. masz. 1400, 1550. Konopie 1800, 2100. Zawiercie 900000, 875000. Żyrardów 800000, 875000. Belpol 150, 250, 210.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	31 grudnia	B) Akc. przem.	31 grudnia
Akc. Związk.	40000	Górka	40000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	11500000
Handl. Pozn.	4200000	Parowozy	T 1650000
Hipot. akc.	2100000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	28 0	Pezet	T 400000
Małopolski	2000000	Pocisk	235000
Powszechny	T 400000	Pol. Glob	140000
Przemysłowy	1175000	Pol. Nafta	T 1200000
Ziemski kred.	T 500000	Pol. Tow. Bud.	270000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	500000
Browar Lwow.	26250000	Rakszawa	10250000
Chodorów	11000000	Siersza el.	T 550000
Karpalit	1700000	Gór. Siersza	19500000
Ćmielów	4000000	Tepege	7500000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	11100000
Galicia	—	Zieleniewski	35000000
Gafota ex	T 450000	Żegluga pol.	180000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 1	Lwów — dnia 31 grudnia 1923		Warszawa dnia 31 grudnia	Kraków dnia 31 XII.	Zurych dnia 31 XII.	Berlin dnia 24 XII.
	Gotówka	Dewizy.	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			2740000—2790000		24 82	18454250
100 frs. fran.			3255000—3315000		29 30	213465
100 fr. szwaj.			1110000—1130000		100·00	732165
100 frc. belg.			2850000—2910000		26·25	188528
100 K czesk.			186750 186750		16 67	123690
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.			8900—9100		—·0080	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.			6330000—6450000		5·72	4189500
100 Lir wł.			278000—278000		24·75	183740
100 Lei rum.			000—000		2·97	00·00
1 guld. hol			2436000—2436000		217 50	1596000
100 K norw.			—·—		84 50	62348
100 K duńsk.			—.—		101·50	751118
100 K szw.					150·75	1109220

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Nadesłane.

W podróży automobilem naokoło świata

Kapitan Wanderwell - Pieczyński przybył przedwczoraj do Lwowa. Kpt. Wanderwell jest naszym rodakiem, pochodzącym z Torunia, poddanym zaś amerykańskim. Ciekawa ta podróż została spowodowaną zakładem o miljon dolarów z tem, iż kpt. W. przebędzie w podróży wszystkie kraje kontynentu bez żadnych środków do życia, poza zarobionym groszem w podróży. Wraz z kpt. Wandewellem jedzie również Polak p. Jarocki i sekretarka kapitana, Amerykanka. Dotychczas kpt. Wanderwell - Pieczyński przebył kilkadziesiąt krajów Ameryki i Europy. Podróż odbywa dwoma automobilami marki „Forda". Ekspedycja jego we wszystkich krajach jest mile witaną, zaś odpowiednie władze czynią jej wszelkiego rodzaju udogodnienia i ułatwienia p d óży. We Lwowie kpt. Wanderwell ulokował się wraz z towarzyszami w hotelu „Krakowskim". W dniu wczorajszym odbył w kinie Apollo odczyt z pokazem obrazów świetlnych i kinematograficznych z wrażeń swej podróży naokoło świata. W dniu dzisiejszym odczyt będzie powtórzony o godz. 4-tej i 8-tej również w sali kina „Apollo". E. J.

SPORT.

Tatrzańskie Towarzystwo Narciarskie. Dnia 23. grudnia 1923 r. w Krakowie w sali Towarzystwa technicznego odbyło się jubileuszowe walne zebranie członków Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy z okazji 15-letniego istnienia Towarzystwa. Na zebranie przybyli prócz członków Towarzystwa p. gen. Tinz, jako delegat wojskowości, pp. inż. J. Czerwiński i M. Białkowski, jako delegaci Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, p. Boczar, jako delegat sekcji narciarskiej Akadem. i Związku Sportowego.

Z okazji 15-to letniego jubileuszu, walne zebranie zamianowało za zasługi około rozwoju narciarstwa polskiego następujące osobistości członkami honorowymi: St. Barabasza, H. Bobkowskiego, pułk. sztabu gen prof. J. Cienciałę, inż. J. Czerwińskiego, St. Fichera, prof. J. Grabowskiego, prof. dra Z. Klemensiewicza, dra R. Kordysa, prof. J. Króla, gen. M. Kulińskiego, min. St. Osieckiego, Z. Ritterschilda, dra M. Swierza, J. Schneidra, inż. St. Zakrzewskiego, hr. W. Zamoyskiego, pułk. M. Zaruskiego, kpt. W. Ziętkiewicza, za zasługi zaś około rozwoju Towarzystwa pp. W. Bizańskiego, J. Fischera, prof. dra W. Goetla, W. Grabowską i Karpackie Towarzystwo Narciarzy.

W uznaniu szczególnych zasług ppułk. inż. Aleksandra Bobkowskiego, walne zebranie uchwaliło przez aklamację nazwać schronisko na Kalatówkach Jego imieniem.

Wybrano następujący wydział: prez. J. Fischer, I. wiceprez. inż. A. Bobkowski, II. wiceprez. dr. A. Boniecki, członkowie wydziału: Cz. Gałuszka, J. Janikowska dr. L. Tchórzewski, A. Kałamacki, S. Kornicki, inż. St. Krawczyk, Dr. E. Ader, inż. Fonterko, inż. Hubl, inż. J. Czerwiński.

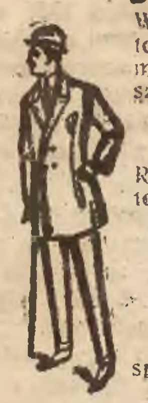
Pogoń w Katowicach z tamtejszą niemiecką drużyną Dianą; zaledwie wynik remisowy 3:3. (Wyjazd tego rodzaju przy takich warunkach atmosferycznych niema zupełnie racji bytu, bo nie przyczynia się do podniesienia walorów drużyny, ale lekkomyślnie naraża zdrowie swych zawodników, a o tem należy zawsze pamiętać).

„Sport" Nr. 78. z dnia 1. stycznia 1924 wyszedł z druku i zawiera między innemi artykuły: Pod znakiem Olimpiady, O ideę w sporcie przez dra M. Wolańczyka, Sport w Rosji, Życiorys p. Ziętkiewiczowej, oraz bogaty dział z myślistwa, lekkiej atletyki, szermierki i t. d. Cena egz. 200 tysięcy mkp.

Match footbalowy w Rzymie pomiędzy drużyną południowych Włoch a reprezentacją południowej Francji, zakończył się zwycięstwem Włoch w stosunku 2:1. Gra była bardzo poprawna i odznaczała się wielką precyzją.

Victoria (Pilzno) **w Hiszpanji** zwyciężyła F. C. Santader 2 : 1, przegrała natomiast z A. C. Bilbao 0 : 3.

Korzystajcie z Wielkiej Wyprzedaży!!!!



Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 100% tańsze od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest naszafirma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i tamość towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Ręsztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat.	„A“	9,000.000	Mk.
„ „ 3 „ „	„B“	12,000.000	„
„ „ 3 „ „	„C“	15,600 000	„
„ „ 3 „ „	„D“	21,000.000	„
„ „ 3 „ „	„E	27.900.000	„

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 5,500.000, 7,000.000 i 8,500.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Boston I. 3,500.000 mk., II. 5,700.000, III. 7,500 000 i IV. 9,000.000 za metr.

MATERJAŁY na mundury wojskowe, kolory granat, czarny i khaki po 3,500.000, 4,700.000, 5,500.000 i 7,500.000 mk. za metr.

MATERJAŁY krajowe bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gat. „A“ 7,000.000, „B“ 8,200 000, i „C“ 9,500.000 Mkp. za metr.

WELOURY na palta jesienne i zimowe czysto wełniane po lewej stronie krata: pierwszorzędny gatunek po mkp. 4,500.000, 6,000.000 i 8,500.000 za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

CZARNE tło w białe paski do ubrań wizyt. po 3,000.000 i 6,000.000 mk.

KAMOARNOWE po 7,000,000, 10,000.000 i 12,800.000 mkp. za metr.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku mk. 16,000.000 i 20,000.000 mk.

GOTOWE UBIORY

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materjału we-wszystkich kolorach najmodniejszych po 20,000 000, 25,000.000 28,000 000 i 30,500.000 mkp.

SPODNIE GOTOWE gatunek I. 5,000 000, 7,000.000, 9,000.000 i 15,000.000 mkp.

SPODNIE do ubrań wizytowych czarne tło w białe paski po 5,000.000, 7,500.000, 10,000.000 i 15,000.000 mkp.

SPODNIE „STRUKSY“ do konnej jazdy po 18,000.000, wyższy gatunek 20,000.000 i 25,000.000 mkp.

PALTA - JESIONKI z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody, cena mk, 20,000.000, 24,000.000, 26,000.000 i 30,000.000 mkp.

KURTKI na wacie pierwszej jakości po 12,000,000 i 16,000.000 mk.

SUKNIE JEDWABNE „TRYKOTINOWE“ z jedwabnej trykotiny po 10,000,000 i 12,000.000 mk.

SPODNICZKA SZEWIOTOWA cała plisowana po mkp. 5,000.000 i 6,000.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki różne kolory po 3,200.000 i 4,000.000 mk. za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 2,000.000, 2,500.000 i 3,500.000 mkp. za metr.

MATERJAŁ „TRYKOTINA“ we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię 8,500.000 i 9,500.000 mkp.

PŁÓTNA na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. po 1,000.000, 1,300.000 i 1,600.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 17.000,000, 22.000.000 i 27,000.000 mk.

ZEFIRY na koszule po 1,000.000, 1,300,000 i 1,500,000 mk. metr.

PRZEŚCIERADŁA białe (rozmiar 2 metry) po 5,000,000 i 6,000.000 mk. za sztukę

„TYK“ na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 1,000.000, 1,300.000 i 1,600.000, mk. za metr.

OXFORD pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 1,000.000, 1,300.000, i 1,500.000 mk. za metr.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 1,000.000 i 1,200,000, podwójnej szerokości po 2,000,000 i 2,400.000 mk. za mtr.

FLANELE gładkie po 1,000,000 i 1,300 000, mk. za metr.

„ francuskie w ładne desenie po 1,300.000 i 1,600.000 mk. za metr.

BAJE na kaftany i halki po 1,400.000 i 1,600.000 mk. za metr.

OBRUSY białe w desenie duże na 6 osób po 5,000.000 i 6,000.000 mk.

RĘCZNIKI waflowe, trwałe w praniu po 800.000 i 850.000 mk.

„ gładkie po 1,500.000 i 1,800.000 mk.

DYMKA biała na kalesony po 1,500.000 i 1,800.000 mk. za metr.

SURÓWKA (metkal) biała i kremowa po 1,000.000 i 1,200 000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe po 3,000.000 i 4,000.000 mk tuzin.

CHUSTKI duże, zimowe, ciemne po 9,000.000, i 12,000.000 mk.

„ puszyste, w śliczne desenie w różnych kolorach po 12,000.000, 16,000.000 i 20,000,000 mk.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniane, deseniowe, puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po 12.000.000, 15,000.000 i 20,000.000 mk.

TAKIE same bez deseni ciemne ze szlakiem po 5,000.000, 7,000.000 9,000.000 i 12,000.000 mk.

KAPY na łóżka pikowe, kolorowe w różnych deseniach po 4,500.000 i 6,000.000 mk.

KOŁDRY WATOWE kryte satyną największy rozmiar 15,000.000 i 20,000.000 mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne z mankietami i kołnierzykami po 4,000.000, 5,000.000 i 6,000.000 mk.

KOSZULE GOTOWE nocne po 2,800.000 i 3,500.000 mk.

KALESONY męskie 2,800.000 i 3,500.000 mk.

SPÓDNICZKI (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2,500 000 i 3,500.000 mk.

REFORMY damskie białe, czarne i kolorowe po 2,200,000 i 2.500,000 mk.

KOSZULE damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2,800.000 i 35,00 000 mk.

KOSZULKI I KALESONY trykotowe system Jaegera po 3.600.000 i 4,500.000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową, bez zadatku płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

PODZIĘKOWANIA.

Z powodu braku miejsca podajemy nieznaczną część dziesiątek tysięcy podziękowań jakie codziennie otrzymujemy.

Wyrazy uznania i podziękowania przesyłamy za wszystkie otrzymane towary od WPanów. — Inż. K. ZDZITOWIECKI Łuck, Okręg. Zarząd Lasów Państwowych.

Towar odebrałem, jestem zadowolony i dziękuję łaskawie. — K. Bogacki N. P. R. Filja Jarosłowiec, powiat Pszczyna G. S.

Towar otrzymałem, za który składam staropolskie Bóg zapłać, jestem bardzo zadowolony. — Wł. Skompa, poczta Komarów, wieś Wolica Brzozowa

Niniejszem donoszę, że 3 paczki towaru przezemnie zamówione otrzymałem i jestem bardzo zadowolony, za co mam zaszczyt złożyć podziękowanie. — Bolesław Drygalski w Malukach Wilcowska.

Materjał otrzymałem, który mi się bardzo podoba, jak również moim kolegom za co składam serdeczne podziękowanie. — Wł. Kamiński, Nowogródek Starostwo.

Zamówiony towar otrzymałem i jestem z niego bardzo zadowolony, za co serdecznie dziękuję. — Przybylski, nauczyciel, poczta Żarnowiec, powiat Puck — Pomorze.

Za boston dziękuję i proszę wysłać 17 metrów płótna. — S. Makntywicz, Molodeczno Buchowska Mala.

Towar otrzymałem, z którego jestem bardzo zadowolony, solidność Warszawskiej Konkurencji polecę swoim towarzyszom. — Gabrjel Kowalski, Filipowo.

Z przysłanego mi towaru i koca jestem bardzo zadowolony. — Cz. Friel, Włodawa P. P. P. Nr. I.

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na styczeń 1924.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi od I. stycznia

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“. 1,900.000 m.

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 2 miljony m.

W całej Polsce z przesyłką pocztową . . . . . 2 miljony „

Zagranicą miesięcznie . 3 miljony m.

Cena pojedynczego numeru **100.000** m.

Sypialnia jasionowa, **Jadalnia**, dębowa, **Gabinet Klubowy**, **Garnitur**, Biurko amer., Registratura, Łóżka żelazne Guttnera, Łóżeczka dziecinne. Meble gięte i tapicerowane, Karnisze mosiężne, Materace włosienne poleca 1691

Magazyn Mebli Steil i Ska

Lwów, Kazimierzowska 28.

Pończochy

i wszelkie trykotaże kupuje się **najtaniej** u firmy

PFAU, Lwów Rynek 19.

(bo wchód przez sień) 1661

„MYDŁO“ SUSZONE marki „Grütz“

zawierające 70% tłuszczu. Wielka oszczędność. Przewyższa swoją jakością wszelkie inne wyroby. 1694

wszędzie do nabycia

Główny skład ROTH, Lwów plac Gołuchowskich 15.

POZNAJ SIEBIE!

Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evig.

Analiza-horoskop wysyła się po otrzymaniu mk. 800 tys. Osobiście przyjmuje 12-7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycono chwalebnymi protokołami naukow. towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres.

Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 44. Tel. 306-09. 2060

Nauka i wychowanie.

Lekcyj muzyki (fortepianu) udziela absolwentka konserwatorjum muzycznego, uczennica prof. Kurza, ul. Dąbrowskiego 1/4. parter. Zgłoszenia godz. 12—1. 5369

Różne.

Fedko Rybij syn Mikołaja i Anny, mieszkaniec ze Stok, poczta Bóbrka, powiat Bóbrka, zgubił w październiku 1923 r., swoją książeczkę wojskową. Znalazca raczy łaskawie zwrócić się do ogłaszającego. 5378

Czas odnowić przedpłatę.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.